

# Łodzianie zdecydowali, a pies znalazł właścicielkę

"Zmieniliśmy kawałek Łodzi na lepsze" - powiedziała prezydent Hanna Zdanowska podczas przedstawiania wyników głosowania mieszkańców na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego. Najwięcej głosów otrzymało schronisko dla zwierząt i uruchomienie bezpłatnej miejskiej sieci internetowej.

Budżet obywatelski stanowi wydzieloną część budżetu Łodzi na 2014 r., w kwocie 20 mln zł, o której przeznaczeniu zdecydowali mieszkańcy poprzez:

- zgłaszanie propozycji jednorocznych zadań należących do kompetencji gminy albo powiatu,
  - dokonanie wyboru - poprzez głosowanie - spośród pozytywnie zweryfikowanych propozycji zadań.
- W głosowaniu wzięło udział 129.008 mieszkańców, którzy rozdysponowali pieniądze na projekty ogólnołodzkie (5) i dzielnicowe (41).

Zgodnie z zasadami podziału środków dofinansowanie otrzymywały projekty w kolejności uzyskanych głosów, aż do wyczerpania się przewidzianych środków (5 mln na zadania ogólnomiejskie, 3 mln na zadania w każdej z 5 dzielnic).

Lista wybranych projektów [TUTAJ](#).

Podczas spotkania podsumowującego "oddanie części pieniędzy w ręce mieszkańców" obecny był dyrektor Schroniska dla Zwierząt Grzegorz Kaczmarek wraz z podopieczną, 5-miesięczną suczką oraz radni z Doradźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego z jej przewodniczącą Urszulą Niziołek-Janiak. Radna wzięła szczeniaka na ręce i powiedziała: *Ona do schroniska już nie wróci.* Znając panią Urszulę, nasz portal potwierdza, że była to decyzja spontaniczna.

Takiego zakończenia konferencji nikt się nie spodziewał.

Dariusz Drewnicz

**Nasz komentarz:** Z wyrokami demokracji podobno się nie dyskutuje. Można je jednak opisać i wyciągać wnioski. Dla mnie najciekawsza jest całkowita porażka projektów choćby pośrednio związanych z kulturą. Ostało się ino pianino na Bałutach (3000 zł) i komputeryzacja z zakupem książek do biblioteki na Stokach (50 000 zł). Gdyby to łodzianie decydowali o budżecie, na kulturę przeznaczyliby 53 000 z 20 000 000, czyli 0,265% całości. W dodatku chodzi raczej o komputery niż o książki - akurat tak się składa, że moja żona chciała kiedyś oddać tej bibliotece część naszych domowych zbiorów. Podarunek nie został przyjęty - może nie był dostatecznie atrakcyjny. Zamiast kultury łodzianie wolą parki, rowery, place zabaw, hospicja i... remonty kolejnych dróg. Czego jak czego, ale remontów dróg - tak mi się wydawało - akurat u nas nie brakuje. Okazuje się, że mieszkańcy Widzewa marzą o wymianie nawierzchni asfaltowej na kilku ulicach. Są gotowi na to przeznaczyć 150 razy więcej niż na akcję zbierania śmieci. 1 400 000 będzie kosztowała modernizacja ulicy 6 Sierpnia, która uczyni z niej pasaż dla rowerów, co uczyni dojazd do nowego dworca jeszcze trudniejszym i planowana Nowotargowa będzie musiała mieć po cztery pasy w każdym kierunku. Krytyczna masa paradoksów zostanie tym samym przekroczona. Zastanawiająca jest też kariera koszy na psie odchody - aż dwa zwycięskie projekty. Ciekawe, czy głosowali na nie właściciele psów, czy może ci, którzy w odchody wdepnęli. Jeśli ci drudzy, to spieszę im donieść, że kosze spełnią swoje zadanie, jeśli ktoś będzie psie kupy zbierał i wyrzucał. W ogóle psy są największymi zwycięzcami budżetowej batalii - nie dość, że kosze na odchody zwyciężyły na Bałutach i na Polesiu, że w miejskim głosowaniu wygrało schronisko, to jeszcze radna Urszula Niziołek-Janiak zaadoptowała przy okazji konferencji prasowej uroczą suczkę. Pies (ale

*raczej w schronisku), rower miejski i darmowe wi-fi. Chyba znam profil osobowościowy głosujących. 47 wniosków z ponad 700 zgłoszonych - to niewiele. Lwia część aktywności mieszkańców nie dała żadnego efektu. Czy nie zniechęci to ludzi do udziału w przyszłorocznych zmaganiach? A może spowoduje, że zaczną się dogadywać. W tym roku przepadły trzy projekty modernizacji Starego Rynku. Może gdyby tak połączyć siły...*

Piotr Grobliński